

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/ruch-ludowy/103882,Piotr-Bartoszcze-Rolnik-zwiazkowiec-ofiara-SB.html>



Piotr Bartoszcze w otoczeniu harcerzy, podczas strajku okupacyjnego działaczy NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność” w siedzibie Wojewódzkiego Komitetu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego w Bydgoszczy (16 III - 7 IV 1981 r.). Zdjęcie pochodzi z kolekcji Mirosława Burczyńskiego (fot. z zasobu IPN)

ARTYKUŁ

Piotr Bartoszcze. Rolnik, związkowiec, ofiara SB

OKRES HISTORYCZNY

(1980-1990) Epoka Solidarności

Autor: PAWEŁ POPIEL 25.10.2023

W nocy z 7 na 8 lutego 1984 r. Piotr Bartoszcze, działacz rolniczej „Solidarności”, rozwoził nielegalne ulotki. Z domu brata Romana odjechał swoją dostawczą Syreną Bosto. Do pokonania miał około dwóch kilometrów. Nigdy

nie dotarł jednak na miejsce.

Jednym z owoców tzw. karnawału Solidarności było ożywienie niezależnej działalności na wsi. Rolnicy, reprezentowani początkowo przez trzy organizacje: NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność Wiejska”, NSZZ „Solidarność Chłopska” i Chłopskie Związki Zawodowe, ostatecznie powołali do życia jeden Niezależny Samorządny Związek Zawodowy Rolników Indywidualnych „Solidarność”.

NSZZ RI „Solidarność” został zarejestrowany 12 maja 1981 r. Zdelegalizowany po wprowadzeniu stanu wojennego, prawo do działania odzyskał w kwietniu 1989 r.

Komuniści odrzucili jednak istnienie związkowej reprezentacji mieszkańców wsi, co wywołało, w styczniu 1981 r., strajki. Sytuację rozwiązało podpisanie porozumienia bydgoskiego, zawierającego program działania związku, gwarantującego nienaruszalność chłopskiej własności i wolność w obrocie ziemią, zrównanie praw rolników indywidualnych z prawami gospodarstw państwowych oraz praw socjalnych mieszkańców wsi i miast, zmiany w oświacie na wsi oraz uznanie praw religijnych, w tym wydawanie zezwoleń na budowę kościołów i zapewnienie opieki duszpasterskiej w wojsku.

NSZZ RI „Solidarność” został zarejestrowany 12 maja 1981 r. z Janem Kułajem jako przewodniczącym. Zdelegalizowany po wprowadzeniu stanu wojennego, prawo do działania odzyskał w kwietniu 1989 roku.



Piotr Bartoszcze (z przodu, drugi

**od prawej) wśród działaczy NSZZ
Rolników Indywidualnych
„Solidarność” uczestniczących w
strajku okupacyjnym w siedzibie
Wojewódzkiego Komitetu
Zjednoczonego Stronnictwa
Ludowego w Bydgoszczy (16 III -
7 IV 1981 r.). Zdjęcie pochodzi z
kolekcji Mirosława Burczyńskiego
(fot. z zasobu IPN)**

Działacz związkowy

Wśród jego działaczy znalazł się także Michał Bartoszcze, właściciel dziesięciohektarowego gospodarstwa w Sławęcinie pod Inowrocławiem. W pracę związku zaangażowali się także jego dwaj starsi synowie: Roman i Piotr. Michał Bartoszcze był jednym z trzech działaczy pobitych przez milicjantów podczas tzw. kryzysu bydgoskiego, kiedy opozycja odmówiła opuszczenia sali, w której odbywała się sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej. Zorganizowali oni także i uczestniczyli w strajkach okupacyjnych w siedzibach Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego w Bydgoszczy i Inowrocławiu.

Miejscowy rolnik natknął się na brzegu kanału Smyrna na przewrócony na prawy bok samochód z wepchniętą do środka, ale nie zbitą, tylną szybą dostawczej paki.

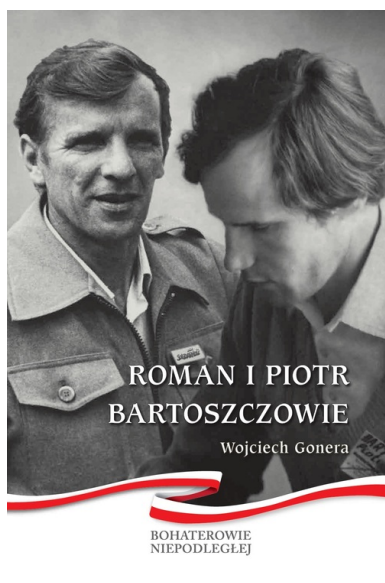
Rodzinę otoczyła „opieką” Służba Bezpieczeństwa. Do akcji wkroczyły nieoznakowane samochody, a ojciec i synowie trafili na listę działaczy przeznaczonych do internowania podczas stanu wojennego i dwa miesiące spędzili w ośrodku w Mielęcinie-Włocławku. Mimo represji nadal uczestniczyli w pracy podziemnej: zaangażowali się w działalność Ogólnopolskiego Komitetu Oporu Rolników, redagowali i kolportowali podziemne pismo „Żywią i bronią”.



Piotr Bartoszcze wśród uczestników strajku okupacyjnego działaczy NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność” w siedzibie Wojewódzkiego Komitetu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego w Bydgoszczy (16 III - 7 IV 1981 r.). Zdjęcie pochodzi z kolekcji Mirosława Burczyńskiego (fot. z zasobu IPN)

Tajemnicza śmierć

W nocy z 7 na 8 lutego 1984 r. Piotr Bartoszcze również rozwoził nielegalne ulotki. Z domu brata Romana odjechał swoją dostawczą Syreną Bosto, do pokonania miał ok. dwóch kilometrów. Następnego ranka miejscowy rolnik natknął się na brzegu kanału Smyrna na przewrócony na prawy bok samochód z wepchniętą do środka, ale nie zbitą, tylną szybą dostawczej paki. Rodzina powiadomiła milicję, a kolejnego dnia ojciec wraz z synami, Romanem i Leszkiem, wyruszyli na miejsce wypadku. Roman odnalazł trzy różne tropy, prowadzące do studzienki melioracyjnej, znajdującej się na pobliskim zaoranym polu. Wewnątrz tkwiły zwłoki Piotra Bartoszcze.



**Broszura dostępna w Bibliotece
Cyfrowej portalu "Przystanek
Historia":**

**[https://przystanekhistoria.pl/pa2/
biblioteka-cyfrowa/bohaterowie-
niepodlegle/98737,Roman-i-Piotr-
Bartoszczowie.html](https://przystanekhistoria.pl/pa2/biblioteka-cyfrowa/bohaterowie-niepodlegle/98737,Roman-i-Piotr-Bartoszczowie.html)**

Prokuratura Rejonowa w Inowrocławiu ustaliła, że śmierć nastąpiła w wyniku uduszenia (choć otarcia były tylko na głowie i kończynach), wykryto także 2,26 promila alkoholu we krwi i zmiany chorobowe wokół serca. To wystarczyło do stwierdzenia, że pijany Piotr Bartoszcze zjechał swoją syreną z drogi, po czym oddalił się z miejsca zdarzenia, wpadł do studzienki, w której się zaklinował i udusił, i w efekcie do zamknięcia śledztwa.

Prawdziwym celem SB mógł być także Roman Bartoszcze, działający na szczeblu krajowym.

W odpowiedzi po kraju zaczęły krążyć w drugim obiegu znaczki z napisem „Pamięci ofiar komunofaszyzmu” i podobizną Piotra Bartoszcze, sprawę komentowano na antenie Radia Wolna Europa, a Stefan Bratkowski

apelował do władzy o opamiętanie i zaprzestanie skrytobójczych praktyk. Wątpliwości wzbudziło niedopuszczenie do oględzin ciała adwokata rodziny Ryszarda Piotrowskiego.

Podczas śledztwa zignorowano część istotnych zeznań. Roman Bartoszcze widział ślady trzech osób, a ślady Piotra wyglądały tak, jakby biegł lub uciekał. Na syrenie świadkowie mieli zauważyć ślady białego i niebieskiego lakieru, jakby ktoś zepchnął auto z drogi. Ponadto feralna studzienka była jedyną w okolicy, a żadna z osób, które widziały się z Piotrem Bartoszcze tragicznej nocy, nie wspominała o picciu alkoholu.



Piotr Bartoszcze w otoczeniu harcerzy, podczas strajku okupacyjnego działaczy NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność” w siedzibie Wojewódzkiego Komitetu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego w Bydgoszczy (16 III - 7 IV 1981 r.). Zdjęcie pochodzi z kolekcji Mirosława Burczyńskiego (fot. z zasobu IPN)

Hipotez może być kilka. Funkcjonariusze Służby Bezpieczeństwa zepchnęli ofiarę z drogi, dogonili przy studziencie, napoili alkoholem i udusili poduszką. Mogło chodzić jedynie o nastraszenie i skompromitowanie opozycjonisty. Upojonego, wrzucili do studzienki, pewni, że obudzi się rano z kacem i poczuciem upokorzenia. Tyle, że upadek, zimno i problemy z sercem spowodowały śmierć.

Prawdziwym celem SB mógł być także Roman Bartoszcze, działający na szczeblu krajowym. Jeśli motywem była chęć zastraszenia Romana i jego ojca Michała, to efekt był żaden. Senior rodu współtworzył Konwent Seniorów Ruchu Ludowego i Tymczasowej Krajowej Rady Rolników „Solidarność”. Roman wszedł w skład Prezydium Krajowej Rady Rolników „S”, a później do Rady Krajowej „S” RI. Po 1989 roku współtworzył Polskie Stronnictwo Ludowe tzw. wilanowskie, które połączyło się z PSL „Odrodzenie” i utworzyło Polskie Stronnictwo Ludowe. Roman Bartoszcze był pierwszym prezesem partii i jej kandydatem na prezydenta, jednak w 1991

roku został odsunięty od władzy w partii.

W roku 2006 prezydent Lech Kaczyński odznaczył pośmiertnie Piotra Bartoszcze Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski.



Uszkodzenia samochodu marki Syrena Bosto, którą wieczorem 7 II 1984 r. kierował Piotr Bartoszcze (fot. z zasobu IPN)



Uszkodzenia samochodu marki Syrena Bosto, którą wieczorem 7 II 1984 r. kierował Piotr Bartoszcze (fot. z zasobu IPN)

* * *

Wszystkich okoliczności śmierci Piotra Bartoszcze i jej ewentualnych sprawców nie udało się ustalić. Pierwsze śledztwo umorzono w 1984 r., drugie w 1995. 12 września 2016 pion śledczy IPN, po dokonaniu ponownej analizy sprawy, podjął decyzję o wznowieniu postępowania, uznając, że do śmierci ludowego działacza przyczyniły się osoby trzecie, co wskazuje na zabójstwo. 21 października 2019 r. postępowanie w sprawie śmierci Piotra Bartoszcze zostało umorzone ze względu na niewykrycie sprawców. Na podstawie dowodów zgromadzonych w toku śledztwa pion śledczy IPN ustalił, że Piotr Bartoszcze został zamordowany i przyjął kwalifikację czynu jako zabójstwo z art. 148 § 1 Kodeksu karnego.

Więcej interesujących materiałów na profilu **Archiwum IPN**

COFNIJ SIĘ